

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Maria Prusinowska

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2021 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **G. S. i T. S.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

1. Ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego Własny Kat hipoteczny nr (...) z dnia 6 sierpnia 2008 r. zawarta przez powodów i pozwanego jest nieważna,
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 59 919,19 zł (pięćdziesiąt dziewięć tysięcy dziewięćset dziewiętnaście złotych dziewiętnaści groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,
3. Kosztami postępowania obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwotę 11 817 zł.

SSO Maria Prusinowska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 listopada 2019 r., skierowanym przeciwko pozwanemu **(...) Bankowi (...) S. A. z siedzibą w W.** (dalej: pozwany, bank), powodowie **G. S. i T. S.** (dalej: powodowie, kredytobiorcy), wnieśli o:

1. ustalenie nieważności umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) z dnia 6 sierpnia 2008 r. zawartej pomiędzy nimi a pozwanym,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 59 919,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,

powodowie sformułowali nadto żądanie ewentualne, w przypadku braku uznania zasadności żądania unieważnienia Umowy, domagając się ustalenia za nieważne bądź bezskuteczne postanowień § 4 ust. 2, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2, § 32 ust. 1, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1 i 2 w/w Umowy,

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W pozwie powodowie sformułowali nadto wniosek, w przypadku konieczności, o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii i rachunkowości bankowej, zobowiązanie pozwanego do przedłożenia wskazanych w jego petitum dokumentów oraz o przeprowadzenie dowodu z dokumentów przedłożonych do pozwu przez powodów, a także w przypadku konieczności przeprowadzenie również dowodu z przesłuchania stron. W uzasadnieniu pozwu

powodowie podali, że w 2008 r. złożyli u pozwanego wniosek o kredyt w wysokości 250 000 zł celem sfinansowania budowy domu na nieruchomości przy ul. (...) w S.. W dniu 29 lipca 2008 r. powodowie otrzymali wstępne warunki kredytu w walucie (...), z udziałem własnym 51 %, marżą 1,54 pp, prowizją 1 %, oprocentowaniem 4,30 % oraz okresem spłaty 15 lat. Budynek, którego budowa była współfinansowana ze środków z kredytu od początku miał stanowić i stanowi dom rodzinny. Żaden z powodów nie prowadził i nie prowadzi działalności gospodarczej ani zawodowej związanej z budową domu i jego wykorzystaniem. Od samego początku do chwili obecnej dom wybudowany ze środków kredytowych jest wykorzystywany wyłącznie w celach mieszkaniowych powodów i ich najbliższej rodziny. W trakcie rozmów w banku z powodami nie były indywidualnie negocjowane jakiegokolwiek postanowienia umowy kredytowej. Poza wnioskowaną kwotą udzielonego kredytu żadna część umowy nie podlegała negocjacji pomiędzy stronami, a zawarcie umowy polegało na przedstawieniu powodom do zaakceptowania poszczególnych dokumentów przygotowanych i stosowanych przez pozwanego. Kredyt denominowany we frankach szwajcarskich został przedstawiony powodom jako standardowe rozwiązanie oparte na powszechnej praktyce sektora bankowego w Polsce. Przed zawarciem umowy powodowie nie zostali poinformowani o szczegółach mechanizmu denominacji kwoty kredytu w (...) i wynikających z tego mechanizmu zasadach przeliczania przez pozwanego kursu walut przy wypłacie i spłacie kredytu. W dniu 6 sierpnia 2008 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) na kwotę 129 944,39 CHF na okres 15 lat, tj. z obowiązkiem spłaty do dnia 5 lipca 2023 r. Po zawarciu umowy pozwany wypłacił powodom kredyt w polskich złotych (PLN) w następujących transzach:

- I. 51 282,52 zł (kwota w (...): 25 988,00) w dniu 11 sierpnia 2008 r.,
- II. 190 000 zł (kwota w (...): 73 909,84) w dniu 24 października 2008 r.,
- III. 10 000 zł (kwota w (...): 3 422,79) w dniu 16 czerwca 2009 r.,
- IV. 50 000,01 zł (kwota w (...): 17 869,91) w dniu 3 lipca 2009 r.

Łącznie wypłacona kwota: 301 282,53 zł (kwota w (...): 121 190,54).

Ogółem uruchomiona kwota kredytu wyniosła 121 190,54 CHF. Powodowie zrezygnowali z wnioskowania o wypłatę pozostałej części przysługującego kredytu, tj. kwoty 8 753,85 CHF.

Począwszy od sierpnia 2008 r. powodowie rozpoczęli dokonywanie na rzecz pozwanego płatności tytułem spłaty zobowiązań wynikających z umowy (zapłata prowizji, spłata kapitału, odsetek, inne koszty i opłaty). Łącznie do dnia wniesienia niniejszego pozwu pozwany otrzymał od powodów kwotę 360 901,72 zł tytułem zaspokojenia swoich wierzytelności mających wynikać z umowy (w tym spłata kapitału 312 472,39 zł, spłata odsetek 45 830,43 zł, zapłata prowizji 2 598,90 zł), bez uwzględnienia aneksu. W dniu 28 listopada 2018 r. powodowie podpisali z pozwanym aneks do umowy zmieniając datę wymagalności płatności dalszych rat kredytowych z 5-go na 12-ty dzień każdego miesiąca. Z tytułu zawarcia aneksu do umowy pozwany pobrał od powodów prowizję w kwocie 300 zł. Przedmiotowa umowa zawierała nieważne postanowienia, rażąco naruszające prawa kredytobiorcy-konsumenta, w tym m.in.: § 4 ust. 2, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2, § 32 ust. 1, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1 i 2 w/w umowy, przyznające pozwanemu prawo jednostronnego ustalania wysokości świadczeń wynikających z umowy (poprzez odwołanie do Tabeli kursów z § 1 ust. 1 pkt 14 o treści ustalonej jednostronnie przez pozwanego). Postanowienia te nie były negocjowane ani indywidualnie uzgadniane z powodami. Według informacji uzyskanych od pozwanego na dzień wniesienia pozwu (27 listopada 2019 r.) zobowiązanie powodów z tytułu umowy zostało spłacone co do kwoty kapitału, tj. 86 161,93 CHF, a do spłaty pozostało 35 028,61 CHF tytułem spłaty kapitału oraz dokonanie dalszych płatności tytułem należnych odsetek od kapitału. W dniu 19 listopada 2019 r. powodowie skierowali do pozwanego wezwanie do niezwłocznej zapłaty kwoty 59 919,19 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia oraz oświadczyli, że wobec nieważności umowy dalsze pobieranie jakiegokolwiek kwot przez pozwanego z rachunku bankowego powodów stanowi działanie pozwanego na własne ryzyko obarczone rygorem zwrotu pobieranych kwot (k. 1-9 akt). W piśmie procesowym z dnia 13 stycznia 2020 r., stanowiącym odpowiedź na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, dopuszczenie i przeprowadzenie wskazanych w petitum pisma dowodów, a także o zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz

pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od złożonych dokumentów pełnomocnictw. Nadto, pozwany sformułował wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań, ze wskazanych w petitum odpowiedzi na pozew, świadków oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i ekonomii ze specjalnością w zakresie rynków walutowych. W odpowiedzi na pozew, z najdalej idącej ostrożności procesowej, pozwany sformułował również zarzut przedawnienia roszczenia kondykcijnego powodów, którego dochodzą niniejszym powództwem. W treści uzasadnienia pozwany wskazał, iż kwestionuje roszczenia objęte powództwem, tak co do zasady, jak i co do wysokości. Przedstawił również, że powództwo jest całkowicie bezzasadne, wskazując m.in. na ważność łączącej strony umowy kredytu oraz brak podstaw do zakwestionowania zastosowanej w niej klauzuli dotyczącej spłaty kredytu za postanowienie abuzywne. Nadto, pozwany kategorycznie odmówił prawdziwości twierdzeń powodów jakoby nie mieli żadnego wpływu na treść umowy, w szczególności zaś, jakoby nie mieli możliwości negocjacji w jakiej walucie zostanie uruchomiony kredyt i w jakiej walucie spłacane będą raty kredytu. Nie zgodził się także z twierdzeniami jakoby kursy walutowe określone w tabeli kursów walut banku, znajdujące zastosowanie do przeliczeń walutowych związanych z wykonywaniem umowy, były bądź mogły być ustalane arbitralnie (dowolnie) przez bank oraz z twierdzeniem jakoby pozwany był zobowiązany do zapłaty na rzecz powodów jakichkolwiek kwot z tytułu zwrotu nienależnie pobranych świadczeń. Pozwany zaprzeczył również stanowisku powodów jakoby zawarcie umowy polegało wyłącznie na przedstawieniu im do zaakceptowania poszczególnych dokumentów przygotowanych przez pozwanego. Nadto, aby wobec powodów dopuszczono się naruszenia jakichkolwiek obowiązków informacyjnych, a w szczególności zaprzeczył, jakoby nie udzielono powodom wyczerpującej i dostatecznie zrozumiałej informacji dotyczącej istoty umowy kredytu denominowanego oraz ryzyka kursowego związanego z zaciąganiem zobowiązań w obcej walucie. Pozwany zaznaczył również, iż dane -również te historyczne- na temat wysokości stawek LIBOR i WIBOR są powszechnie dostępne w popularnych serwisach ekonomicznych. Natomiast, dane, w tym archiwalne, dotyczące kursów średnich (...) / PLN publikowanych przez Narodowy Bank Polski dostępne są na stronach internetowych NBP. Pozwany nadto, wskazał na bezsporność, co do faktu zawarcia pomiędzy nim a powodami w dniu 6 sierpnia 2008 r. umowy kredytu, zgodnie z którą bank udzielił powodom kredytu denominowanego w walucie obcej – franka szwajcarskiego opiewającego na kwotę 129 944,39 CHF. Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, której wysokość stanowiła sumę stopy bazowej ((...) 3M) oraz marży banku. Kredyt został wypłacony w czterech transzach. Umowa kredytu składała się z dwóch części: Części Szczegółowej Umowy oraz Części Ogólnej Umowy. W dniu 29 lipca 2008 r. powodowie zwrócili się do banku z wnioskiem o udzielenie kredytu hipotecznego. W tym czasie w ofercie banku znajdowały się zarówno kredyty w PLN, jak i innych walutach wymiennalnych niż (...) (USD, EUR, (...)). Podczas negocjacji kredytowych doradca kredytowy wyjaśnił powodom istotę i mechanizm denominacji oraz różnicę między kredytem złotówkowym a kredytem denominowanym w walucie obcej. W związku z tym, powodowie zrezygnowali z oferty kredytu w PLN i zdecydowali się na zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w (...). Głównym motywem decyzji powodów o wyborze kredytu denominowanego w (...) była niższa – w porównaniu z kredytem w walucie rodzimej – złotowa wartość miesięcznej raty kredytu udzielonego w walucie (...). Kredyt miał być przeznaczony na budowę domu jednorodzinnego na nieruchomości położonej w miejscowości S.. Ze względu na wskazany przez powodów cel kredytowania, waluta w jakiej dokonywano rozliczeń musiała być tożsama z walutą zobowiązań powodów, a te opiewały na PLN. Możliwość uzyskania wypłaty kredytu w walucie PLN w przypadku kredytu udzielonego w (...) stanowiła rozwiązanie korzystne i pożądane przez powodów. Jednakże, powodowie już od chwili zawarcia umowy mieli możliwość spłaty rat, wedle swojego wyboru, albo w walucie polskiej, albo w walucie wymiennalnej, w tym w (...). Tym samym, to wyłącznie decyzja powodów determinowała fakt, czy spłata zadłużenia z tytułu umowy kredytu dokonywana będzie w walucie polskiej, czy w walucie kredytu. Spłata kredytu została zabezpieczona w postaci hipotek na nieruchomości, których wartość została wyrażona w walucie denominacji: hipoteką zwykłą do kwoty 129 944,39 CHF oraz hipoteką kaucyjną do kwoty 38 990 CHF. Pozwany wskazał także, iż przepisy prawa powszechnego, obowiązujące w dacie zawierania umowy, nie nakładały na banki obowiązku świadczenia usług doradczych na rzecz klientów. Obowiązkiem banku była jedynie prezentacja ofert produktowych kredytów, wyjaśnienie mechanizmu oraz korzyści i ryzyk związanych z daną ofertą. Ocena najlepszej oferty i decyzja co do wyboru danego produktu należała wyłącznie do klienta. Powodowie w żadnym momencie nie byli namawiani do wyboru kredytu denominowanego w (...). O fakcie przekazywania klientom banku informacji dotyczących kredytów denominowanych w walutach obcych świadczy również treść obowiązującej w banku w dniu zawierania umowy procedury produktowej dotyczącej umów

o kredyt mieszkaniowy „Własny K. hipoteczny”, wprowadzonej decyzją nr (...) Dyrektora zarządzającego kierującego Pionem Finansowania (...) z dnia 7 kwietnia 2008 r. Niezależnie od informacji przekazywanych klientom ustnie, od dnia 1 lipca 2006 r. w banku obowiązywała (aktualizowana okresowo) osobna pisemna informacja o ryzyku stopy procentowej oraz ryzyku walutowym dla klientów banku. W odniesieniu do zarzutów powodów dotyczących nieważności bezwzględnej umowy kredytu pozwany podniósł, iż łącząca strony umowa mieści się w konstrukcji umowy kredytu wskazanej w art. 69 ustawy – Prawo bankowe oraz powołał szereg poglądów doktryny i orzecznictwa opowiadających się za dopuszczalnością kredytów denominowanych.

Odnosząc się do zarzutów powodów w odniesieniu do arbitralności pozwanego w zakresie ustalania wysokości kursów walut publikowanych w wewnętrznej Tabeli kursowej banku, pozwany wskazał, iż ogłaszane w tej Tabeli kursy były i są kursami rynkowymi, a nadto podniósł, że od chwili zawarcia Umowy kredytu powodowie mieli możliwość wyboru waluty w jakiej będą spłacali zaciągnięte zobowiązanie. Wystarczyło jedynie podpisać tzw. umowę ramową, jednakże powodowie nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń co do sposobu spłaty rat i nie skorzystali z w/w możliwości. Pozwany wskazał również, iż przewidziane w łączącej strony umowie kredytu postanowienia przewidujące denominację nie naruszają interesów konsumenta oraz dobrych obyczajów. Wywodził również, iż brak jest podstaw do upadku mechanizmu denominacji zawartego w umowie kredytu, a także że brak jest podstaw do żądania przez powodów zwrotu świadczenia w oparciu o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia (k. 96-136 akt). W piśmie procesowym z dnia 7 lutego 2020 r., stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew, powodowie podtrzymali swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie, w tym wszystkie zgłoszone wnioski i twierdzenia. Nadto, w odniesieniu do zarzutu przedawnienia wskazali, że jest on bezzasadny z uwagi na 10 letni i 6 letni (w zależności od daty dokonania danej nienależnej płatności) ogólny termin przedawnienia, który w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie. Nie jest także skuteczne zdaniem powodów odwoływanie się przez pozwanego do faktu uiszczenia przez powodów miesięcznych rat, co miałoby powodować przedawnienie z upływem terminu trzyletniego. Również te raty nie stanowiły świadczenia okresowego, gdyż w niniejszej sprawie chodziło o podział podlegającej spłacie kwoty kredytu na transze, czyli tzw. świadczenie realizowane sukcesywnie. Nie jest również trafnym, argument pozwanego jakoby zgłoszone roszczenia były roszczeniami ze stosunku rachunku bankowego i w związku z tym przedawniały się z upływem dwóch lat. Zdaniem powodów, pozwany nie naruszał umowy rachunku bankowego, a dokonywane potrącenia były wadliwe wyłącznie z tej przyczyny, że nie istniała wymagalna wierzytelność banku wykorzystywana do potrącenia, co wynika z nieważności umowy. Nadto, zarzut przedawnienia jest chybiony również z tego powodu, iż suma kwot pobranych niesłusznie przez pozwanego z rachunku powodów w okresie samych ostatnich dwóch lat przed datą złożenia niniejszego pozwu wynosi kwotę 69 061,01 zł, a więc przewyższa kwotę dochodzonego przez nich roszczenia o zapłatę (k. 262-275 akt). Strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie aż do zakończenia niniejszego postępowania (k. 366-367, 369 akt). Postanowieniem z dnia 29 marca 2021 r. Sąd na posiedzeniu niejawnym zamknął rozprawę w niniejszej sprawie (k. 371 akt).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie G. S. i T. S. celem współfinansowania (przy wkładzie własnym) budowy domu jednorodzinnego na nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), działki nr (...), dla których Sąd Rejonowy(...) w P., V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgi wieczyste nr (...), podjęli decyzję o zaciągnięciu w tym przedmiocie kredytu hipotecznego. W związku z powyższym, powodowie w 2008 r. złożyli u pozwanego wniosek o kredyt w wysokości 250 000 zł celem sfinansowania budowy domu. W dniu 29 lipca 2008 r. powodowie otrzymali wstępne warunki kredytu w walucie (...), z udziałem własnym 51 %, marżą 1,54 pp, prowizją 1 %, oprocentowaniem 4,30 % oraz okresem spłaty 15 lat. Budynek, którego budowa była współfinansowana ze środków z kredytu od początku miał stanowić i stanowi dom rodzinny. Żaden z powodów nie prowadził i nie prowadzi działalności gospodarczej ani zawodowej związanej z budową domu i jego wykorzystaniem. Od samego początku do chwili obecnej dom wybudowany ze środków kredytowych jest wykorzystywany wyłącznie w celach mieszkaniowych powodów i ich najbliższej rodziny. Cała procedura kredytowa odbywała się w oparciu o formularze i wzorce stosowane przez pozwanego, tj. począwszy od wniosku kredytowego, a na umowie kredytu skończywszy. W trakcie rozmów w banku z powodami nie były indywidualnie negocjowane jakiegokolwiek postanowienia umowy kredytowej. Poza wnioskowaną kwotą

udzielonego kredytu żadna część umowy nie podlegała negocjacji pomiędzy stronami, a zawarcie umowy polegało na przedstawieniu powodowi do zaakceptowania poszczególnych dokumentów przygotowanych i stosowanych przez pozwanego. Kredyt denominowany we frankach szwajcarskich został przedstawiony powodowi jako standardowe rozwiązanie oparte na powszechnej praktyce sektora bankowego w Polsce oraz jako rozwiązanie o wiele bardziej korzystne niż zaciągnięcie kredytu w rodzimej walucie, tj. w złotych polskich; frank szwajcarski został przedstawiony powodowi jako wyjątkowo stabilna waluta. Przed zawarciem umowy powodowie nie zostali poinformowani o szczegółach mechanizmu denominacji kwoty kredytu w (...) i wynikających z tego mechanizmu zasadach przeliczania przez pozwanego kursu walut przy wypłacie i spłacie kredytu. W dniu 6 sierpnia 2008 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...), której celem była budowa domu jednorodzinnego w miejscowości S., na kwotę 129 944,39 CHF na okres 15 lat (180 miesięcy w ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych zgodnie z zawiadomieniami o wysokości raty spłaty kredytu, doręczanymi kredytobiorcom i poręczycielom), tj. z obowiązkiem spłaty do dnia 5 lipca 2023 r. (§ 2 ust. 1, 2, 3 i 4 umowy - Część szczegółowa oraz § 18 ust. 2 umowy - Część ogólna). Umowa kredytowa składała się z dwóch części, tj. Części szczegółowej umowy oraz Części ogólnej umowy (§ 1 ust. 2 umowy - Część szczegółowa). Szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy wynosił 118 266,15 zł, natomiast szacunkowa wysokość kosztu, który kredytobiorca będzie zobowiązany ponieść z tytułu odsetek wynosiła 57 242,35 CHF, a szacunkowa łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji w związku z zawartą umową wynosiła 120 247,39 zł (§ 3 ust. 1 i 4 umowy - Część szczegółowa). Umowa kredytu została zabezpieczona hipoteką zwykłą łączną oraz hipoteką kaucyjną łączną na obydwu działkach wchodzących w skład nieruchomości powodów, na której miał zostać posadowiony dom jednorodzinny. Hipoteki zostały ustanowione do kolejno kwot 129 944,39 CHF oraz 38 990 CHF. Dodatkowo tytułem zabezpieczenia umowy kredytu został wystawiony weksel in blanco z klauzulą bez protestu wraz z deklaracją wekslową (§ 4 ust. 1 i 3 umowy - Część szczegółowa). Po zawarciu umowy pozwany wypłacił powodowi kredyt w polskich złotych (PLN) na ich rachunek bankowy w następujących transzach (§ 5 ust. 2 i 3 umowy - Część szczegółowa):

I. 51 282,52 zł (kwota w (...): 25 988,00) w dniu 11 sierpnia 2008 r.,

II. 190 000 zł (kwota w (...): 73 909,84) w dniu 24 października 2008 r.,

III. 10 000 zł (kwota w (...): 3 422,79) w dniu 16 czerwca 2009 r.,

IV. 50 000,01 zł (kwota w (...): 17 869,91) w dniu 3 lipca 2009 r.

Łącznie wypłacona kwota: 301 282,53 zł (kwota w (...): 121 190,54). Ogółem uruchomiona kwota kredytu wyniosła 121 190,54 CHF. Powodowie zrezygnowali z wniosku o wypłatę pozostałej części przysługującego kredytu, tj. kwoty 8 753,85 CHF.

Kredyt denominowany był kursem (...). Dla celów ustalenia stawki referencyjnej – bank posługiwał się stawką LIBOR lub (...), publikowaną odpowiednio o godz. 11 (...) lub 11 na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W związku z tym, kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, której wysokość stanowiła sumę stopy bazowej ((...) 3M) oraz marży banku. Wzrost stawki referencyjnej wpływał na podwyższenie oprocentowania kredytu, które powodowało wzrost spłaty raty kredytu (§ 7 ust. 1 i 2 umowy - Część ogólna). Rzeczywista roczna stopa procentowa, została wyliczona na podstawie wielkości wyrażonej w walucie kredytu (§ 10 ust. 1 umowy - Część ogólna). Za czynności związane z obsługą kredytu oraz zmianą postanowień umowy, bank pobierał od kredytobiorców prowizje i opłaty bankowe, określone w Taryfie (§ 11 ust. 1 umowy - Część ogólna). Umowa kredytu zawierała także regulację w przypadku nieterminowych spłat kredytu. Zgodnie z jej zapisami niespłacenie przez kredytobiorców części albo całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie, powodował, że należność z tytułu zaległej spłaty stawała się zadłużeniem przeterminowanym i mogła zostać przez bank przeliczona na walutę polską, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w banku w 5-tym dniu każdego miesiąca, według aktualnej Tabeli kursów (§ 32 ust. 1 umowy - Część ogólna). Ogółem

uruchomiona kwota kredytu wyniosła 121 190,54 CHF. Powodowie zrezygnowali z wnioskowania o wypłatę pozostałej części przysługującego kredytu, tj. kwoty 8 753,85 CHF.

Począwszy od sierpnia 2008 r. powodowie rozpoczęli dokonywanie na rzecz pozwanego płatności tytułem spłaty zobowiązań wynikających z umowy (zapłata prowizji, spłata kapitału, odsetek, inne koszty i opłaty). Łącznie do dnia wniesienia niniejszego pozwu pozwany otrzymał od powodów kwotę 360 901,72 zł tytułem zaspokojenia swoich wierzytelności mających wynikać z umowy (w tym spłata kapitału 312 472,39 zł, spłata odsetek 45 830,43 zł, zapłata prowizji 2 598,90 zł), bez uwzględnienia aneksu.

Fakty bezsporne, a nadto dowód: wydruk ustalonych warunków kredytu z dnia 29.07.2008 r. (k. 14 akt), umowa kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) z dnia 06.07.2008 r. (k. 15-24, 140-148 akt), wydruk zestawienia operacji z rachunku (...) przeznaczonego do obsługi kredytu (k. 25-37 akt), odpis KRS pozwanego (k. 78-91 akt), wyciąg z Taryfy prowizji i opłat bankowych pozwanego wraz z wykazem zmian (k. 149, 204-206 akt), wniosek kredytowy powodów (k. 150-151 akt), zaświadczenie o zatrudnieniu i osiągniętych dochodach powódki T. S. (k. 167-168 akt), informacja pozwanego o spłatach rat kredytu przez powodów (k. 169-172 akt), dyspozycja wypłaty pierwszej transzy kredytu powodów (k. 173 akt), dyspozycja wypłaty drugiej transzy kredytu powodów (k. 174 akt), dyspozycja wypłaty trzeciej transzy kredytu powodów (k. 175-176 akt), dyspozycja wypłaty czwartej transzy kredytu powodów (k. 177 akt), oświadczenie o ustanowieniu hipoteki (k. 187 akt), zawiadomienie o wysokości rat (k. 188-193, 195-203, 207-212 akt), pisemne zeznania powodów (k. 329-330, 331, 349-354, 356 akt), pisemne zeznania świadków B. M., R. M. i S. L. (k. 306-312, 316-317, 320-321 akt);

W dniu 28 listopada 2018 r. powodowie podpisali z pozwanym aneks do umowy zmieniając datę wymagalności płatności dalszych rat kredytowych z 5-go na 12-ty dzień każdego miesiąca. Z tytułu zawarcia aneksu do umowy pozwany pobrał od powodów prowizję w kwocie 300 zł.

Dowód: aneks nr (...) z dnia 28.11.2018 r. do umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) z dnia 06.08.2008 r. (k. 38 akt);

Na dzień wniesienia pozwu (27 listopada 2019 r.) zobowiązanie powodów z tytułu umowy zostało spłacone co do kwoty kapitału, tj. 86 161,93 CHF, a do spłaty pozostało 35 028,61 CHF tytułem spłaty kapitału oraz dokonanie dalszych płatności tytułem należnych odsetek od kapitału. W dniu 19 listopada 2019 r. powodowie skierowali do pozwanego wezwanie do niezwłocznej zapłaty kwoty 59 919,19 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia oraz oświadczyli, że wobec nieważności umowy dalsze pobieranie jakichkolwiek kwot przez pozwanego z rachunku bankowego powodów stanowi działanie pozwanego na własne ryzyko obarczone rygorem zwrotu pobieranych kwot.

Dowód: pismo powodów do pozwanego z dnia 19.11.2019 r. (k. 39 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych w aktach sprawy dokumentów oraz zeznań świadków B. M., R. M. i S. L., a także przesłuchania powodów. Wszystkie zeznania osobowe zostały złożone w formie pisemnej. Zgodnie z treścią art. 244 § 1 KPC, za dokumenty urzędowe należy traktować takie, które sporządzone są w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania i stanowią one dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Na zasadzie art. 245 KPC dokument prywatny stanowi dowód jedynie tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Sąd podjął decyzję o odebraniu od świadków zawnioskowanych przez stronę pozwaną, tj. S. L., R. M. oraz B. M., zeznań na piśmie. W analogicznej formie postanowił przeprowadzić dowód z przesłuchania stron, z ograniczeniem do przesłuchania powodów. Sąd nadał przymiot wiarygodności zeznaniom powodów, albowiem były one spontaniczne, wewnętrznie spójne i logiczne. Zeznania te cechowała jednocześnie duża moc dowodowa, albowiem przedstawiane przez nich relacje dotyczyły faktów bezpośrednio związanych z zawarciem i wykonywaniem umowy kredytu hipotecznego, której są stroną. Na podstawie ich zeznań możliwym było w szczególności ustalenie, iż zawierając kwestionowaną umowę G. S. i T. S. nie mieli żadnego wpływu na treść jej postanowień, w tym zwłaszcza na brzmienie klauzul wprowadzających mechanizm denominacji walutowej. Z zeznań powodów wynikało, że podpisali oni gotowy, przedłożony przez pracownika pozwanego banku, formularz umowy. Jednocześnie powodowie wyjaśnili, iż zwrócili się do pozwanego

banku o przedstawienie im najkorzystniejszej oferty kredytu, a w odpowiedzi otrzymali od pracownika banku informację, że najbezpieczniejszą i najlepszą ofertą będzie w ich przypadku zaciągnięcie kredytu w walucie obcej, tj. we frankach szwajcarskich. F. szwajcarski został im przedstawiony jako waluta wyjątkowo stabilna. Z relacji powodów wynikało również, że zawierając przedmiotową umowę nie mieli oni żadnej świadomości co do zasad funkcjonowania przewidzianego w umowie mechanizmu denominacji kwoty świadczenia kredytobiorców. Jednocześnie wskazali oni, iż przedstawienie ryzyka kursowego wiążącego się z zaciągnięciem kredytu denominowanego kursem waluty obcej ograniczone zostało do przedłożenia powodom informacji ustnej o występowaniu takowego ryzyka – która to informacja, jak ustalono na podstawie pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, miała charakter ogólny i nie nosiła waloru poznawczego – oraz symulacji, w treści której zastosowano przykładowe dane. Przechodząc do oceny zeznań świadków R. M., S. L. oraz B. M. – pracowników pozwanego na stanowisku kolejno doradcy, doradcy i starszego specjalisty (starszego dealera), należy wskazać, iż Sąd nie obdarzył ich walorem prawdziwości w pełnym zakresie. Ich zeznania jedynie w części potwierdziły naprowadzony w sprawie przez Sąd stan faktyczny. Z uwagi na znaczny upływ czasu od momentu wszystkich czynności okołokredytowych dokonywanych przez strony (ponad 12 lat) świadkowie nie byli w stanie dokładnie i jednoznacznie wskazać na elementarne części procedury podpisywania umowy kredytu w pozwanym banku konkretnie z tymi klientami. Świadkowie Ci w ogóle nie kojarzyli, aby powodom udzielali przedmiotowego kredytu, byli oni jednymi z wielu klientów w tamtych czasach, którzy zdecydowali się nie do końca świadomie na tego typu produkt, jaki oferował pozwany. Zeznania tych świadków opierały się w większości na przypuszczeniach i bazowaniu na własnym doświadczeniu z tamtego okresu, iż procedura udzielania kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego przecież musiała wyglądać tak, że klientom były przedstawiane symulacje pertraktujące o ewentualnym ryzyku kursowym, związanym z jego wzrostem oraz, że wszyscy klienci mieli możliwość zapoznania się z Tabelami kursowymi udostępnianymi na stronie internetowej banku lub telefonicznie z doradcą, czy drogą mailową.

Istotnym dla Sądu w kontekście dążenia do rozwiązania niniejszej sprawy elementem zeznań powyższych świadków był fakt, którego ostatecznie Sąd za prawdziwy nie powziął, informowania potencjalnych klientów (w tym również powodów) o możliwości negocjowania warunków umowy kredytu (w tym również kursu walutowego). Świadek B. M. wskazywał, iż co prawda istniała taka możliwość w zakresie negocjacji wysokości kursu walutowego (poprzez podpisanie dodatkowej tzw. umowy ramowej, która umożliwiała zastosowanie korzystniejszego kursu niż ten oferowany z Tabeli kursów), jednakże należało to do inicjatywy samego klienta. Trudno natomiast zaakceptować fakt, iż klient miałby zwrócić się do banku z propozycją negocjacji czegoś, co do czego nie wiedział, iż taka możliwość w ogóle istnieje. Z kolei, świadek R. M. nie pamiętała, czy możliwość negocjacji warunków umowy kredytu w ogóle w 2008 r. już istniała. W odniesieniu do symulacji prezentowanej klientom chcącym zaciągnąć kredyt w pozwanym banku, świadkowie R. M. i S. L. co prawda wskazały, iż były one prezentowane, jednakże nie potrafiły nakreślić szczegółów co do jej przebiegu i charakteru poznawczego. Na posiedzeniu niejawnym, postanowieniem z dnia 19 lutego 2021 r. Sąd, na podstawie art. 235(2) § 1 pkt 2 i 5 KPC, pominął wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego wskazując, iż może pominąć ten dowód, w szczególności, mający wykazać fakt bezsporny, nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy lub udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, a także zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania. W szczególności wskazać należy, iż dowód z opinii biegłego sądowego byłby w realiach niniejszej sprawy dowodem nieistotnym z uwagi na uwzględnienie przez Sąd najdalej idącego zarzutu powodów, dotyczącego nieważności umowy kredytu. W tej sytuacji Sąd uznał zatem, że możliwym było rozstrzygnięcie sporu na podstawie przeprowadzonych dowodów z dokumentów, zeznań zawnioskowanych świadków oraz przesłuchania stron ograniczonego do przesłuchania strony powodowej.

Sąd zważył, co następuje:

Z uwagi na treść przepisu z art. 15 zzs (2) ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie, Sąd

po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego w niniejszej sprawie, zamknął rozprawę i wydał orzeczenie na posiedzeniu niejawnym.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. W niniejszej sprawie powodowie domagali się ustalenia, że umowa kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) denominowanego w walucie obcej ((...)) z dnia 6 sierpnia 2008 r. zawarta pomiędzy nimi a pozwanym - jest nieważna i nie wiąże powodów, a także zasądzenia od pozwanego łącznie na ich rzecz kwoty 59 919,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 listopada 2019 r. do dnia zapłaty. Powodowie sformułowali nadto żądanie ewentualne, w przypadku braku uznania zasadności żądania unieważnienia umowy, domagając się ustalenia za nieważne bądź bezskuteczne postanowień § 4 ust. 2, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2, § 32 ust. 1, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1 i 2 w/w umowy. Powodowie nieważności umowy upatrywali w naruszeniu przepisów prawa powszechnie obowiązującego oraz w abuzywnym charakterze klauzul umownych przewidujących mechanizm denominacji walutowej. Natomiast, zasądzenia powyższej kwoty z tytułu zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia na rzecz pozwanego banku upatrywali właśnie w związku z nieważnością przedmiotowej umowy. Pozwany argumentował natomiast, iż łącząca strony umowa jest prawnie ważna, jak również, że nie zawiera ona w swej treści postanowień niedozwolonych. Powoływał argumentację przemawiającą za dopuszczalnością kredytów denominowanych oraz wywodził, iż brak jest podstaw do upadku mechanizmu denominacji zawartego w umowie kredytu, a także że brak jest podstaw do żądania przez powodów zwrotu świadczenia w oparciu o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia.

Faktem bezspornym między stronami pozostawało jedynie to, że powodowie G. S. i T. S. zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego, na mocy której pozwany udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 301 282,53 zł (kwota w (...): 121 190,54). Ogółem uruchomiona kwota kredytu wyniosła 121 190,54 CHF. Powodowie zrezygnowali z wniosku o wypłatę pozostałej części przysługującego kredytu, tj. kwoty 8 753,85 CHF. Kredyt był denominowany w walucie franka szwajcarskiego i miał zostać spłacony w 180 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych.

W tej sytuacji niezbędnym było zbadanie postanowień łączącej powodów i pozwaną umowę kredytu w celu ustalenia ich zgodności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego i czy były one dla stron wiążące, co warunkowało zasadność żądania zwrotu świadczeń nienależnych – na czym oparto żądanie pozwu.

I. Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r.

W pierwszej kolejności należało rozważyć zasadność zgłoszonego przez powodów żądania ustalenia nieważności umowy kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r.

Zgodnie z przepisem art. 189 KPC, powodowie mogą żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy mają w tym interes prawny. Jak wskazuje się w judykaturze, przedmiotem ustalenia w drodze powództwa przewidzianego w art. 189 KPC mogą być prawa i stosunki prawne, dla ustalenia których właściwa jest droga procesu cywilnego (np. ustalenie nieważności umowy, ugody sądowej, testamentu). Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powodów, którą mogą uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 roku, sygn. akt II CSK 568/10).

Jednocześnie w doktrynie i orzecznictwie trafnie wskazuje się, iż w zasadzie powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne, gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie. W takich sytuacjach brak jest bowiem interesu prawnego, gdyż ustalenie jest tylko przesłanką do uwzględnienia roszczenia o świadczenie. Interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego będzie istniał wyjątkowo obok możliwości dochodzenia świadczenia wówczas, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe lub na razie nie jest aktualne (zob. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2019, komentarz do art. 189, uwaga 4, a także powołane tam: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1959 roku, sygn. akt 4 CR 537/58, NP 1960, nr 9, s. 1229; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20

października 1970 roku, sygn. akt II CR 190/70; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1953 roku, sygn. akt I C 581/53; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2006 roku, sygn. akt I PK 250/05).

W odniesieniu do powyższego wskazać należy, iż powodowie wykazali interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Wskazać bowiem należy, iż ustalenie nieważności łączącej strony umowy pozwoli na ustalenie sytuacji prawnej powodów na przyszłość. Łączący strony stosunek prawny ma charakter długotrwały, albowiem umowa kredytu została zawarta na okres 15 lat. Rozstrzygnięcie to będzie mieć zatem określone konsekwencje dla przyszłych zdarzeń prawnych, a także zapobiegnie występowaniu sporów między stronami z tytułu umowy kredytu w przyszłości. Uwzględnienie żądania w przedmiocie ustalenia nieważności umowy kredytu, a nie jedynie zasądzenie dochodzonej przez powodów kwoty w oparciu o prejudycjalną przesłankę stwierdzenia nieważności umowy, usunie negatywne skutki zawartej przez strony umowy kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r. Dopiero bowiem uwzględnienie takiego żądania usunie z obrotu prawnego nieważną umowę i zapewni powodom ochronę ich prawnie chronionych interesów, w tym umożliwi wykreślenie wpisu hipotek na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu (por. wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 10 grudnia 2019 roku, sygn. akt XIII C 488/18).

Żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu okazało się zasadne w świetle niżej poczynionych rozważań, w świetle których Sąd doszedł do przekonania, iż sporna umowa kredytu pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, jak również zawiera w swej treści postanowienia mające charakter abuzywny, co prowadzi do nieważności tejże umowy w całości.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 189 KPC w punkcie 1. wyroku ustalił, że umowa kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) zawarta w dniu 6 sierpnia 2008 r. pomiędzy powodami G. S. i T. S. a pozwanym (...) Bankiem (...) S. A. z siedzibą w W. jest nieważna.

II. Rozważania w przedmiocie charakteru umowy kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r.

Rozważania merytoryczne rozpocząć należy od analizy i oceny samego charakteru zawartej między stronami w dniu 6 sierpnia 2008 r. umowy i jej zgodności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego. Przedmiot rozważań stanowi tutaj zwłaszcza kwestia kwoty i waluty środków pieniężnych, które bank postawił do dyspozycji powodów.

Umowa kredytu, w której jedną ze stron jest bank, a więc – jak wskazuje się w przepisie art. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (Dz.U. 1997 nr 140 poz. 939 ze zm., zwanej dalej również „Prawem bankowym”) – osoba prawna utworzona zgodnie z przepisami ustaw, działająca na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym, podlega szczególnemu reżimowi prawnemu. Zgodnie z art. 69 § 1 tejże ustawy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2 prawa bankowego).

Z powyższego wynika, iż elementem przedmiotowo istotnym umowy kredytu jest istniejący po stronie banku obowiązek oddania do dyspozycji kredytobiorcy precyzyjnie określonej kwoty. Nie ulega wątpliwości, iż powodowie wnioskiem z lipca 2008 r. zwrócili się do pozwanego banku o udzielenie im kredytu hipotecznego w kwocie 250 000 zł celem sfinansowania budowy domu jednorodzinnego. Zauważyć przy tym należy, iż w umowie z dnia 6 sierpnia 2008 r. jako wysokość kredytu oznaczono inną kwotę, wyrażoną nadto w innej walucie, a mianowicie 129 944,39 CHF. Kwota ta nie została w dalszej kolejności oddana do dyspozycji powodom, lecz otrzymali oni kwotę w złotych polskich, której wysokość nie została w żaden sposób sprecyzowana w umowie. Oddane do dyspozycji powodów środki stanowiły

równowartość oznaczonej w umowie kwoty 129 944,39 CHF (Sąd miał również na uwadze fakt, iż powodowie nie zdecydowali się na uruchomienie ostatniej transzy kredytu w wysokości 8 753,85 CHF), po jej przeliczeniu na polskie złote według kursu kupna waluty z dnia uruchomienia środków. Powyższe już na wstępie zrodziło problem polegający na tym, iż wypłacona powodom kwota była inną kwotą aniżeli kwota przez nich wnioskowana.

Z powyższego bezsprzecznie wynika, że udzielony powodom kredyt jest kredytem denominowanym. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na specyfikę konstrukcji umowy kredytu denominowanego do (...). Jak wskazuje praktyka orzecznicza, tak skonstruowana umowa jest jedną z dwóch coraz częściej podważanych umów o kredyt walutowy. Kredyt denominowany nie został wprawdzie zdefiniowany ustawowo, jednak powszechnie przyjmuje się, że jest to kredyt wyrażony w walucie obcej, a wypłacony (uruchomiony) w walucie polskiej, zaś kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. W wykonaniu takiej umowy nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi, który dokonuje spłaty. Wszelkie operacje wykonywane są wyłącznie „na papierze”, w celach księgowych, jednakże nie dochodzi do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek ze stron (zob. wyrok Sądu Okręgowego w W. z 2 czerwca 2017 roku, sygn. akt I C 776/16 oraz powołane tam wyroki: Sądu Apelacyjnego w W. z 7 maja 2013 roku, sygn. akt VI ACa 441/13, i Sądu Apelacyjnego w S. z 14 maja 2015 roku, I ACa 16/15). Umowę o kredyt denominowany do (...) należy przy tym odróżnić od umowy o kredyt indeksowany kursem (...). W przypadku tego ostatniego, kredytobiorca od początku posiada bowiem wiedzę w przedmiocie tego, jaka kwota kredytu zostanie postawiona przez bank do jego dyspozycji. Umowy takie charakteryzuje to, iż widniejąca na nich kwota kredytu wyrażona jest w polskich złotych. Natomiast w przypadku kredytu denominowanego do waluty obcej sytuacja kształtuje się w sposób odmienny, albowiem podpisując umowę powodowie nie posiadali wiedzy co do kwot, jakie otrzymają w momencie uruchomienia kredytu. Powyższe prowadzi więc do wniosku, iż powodowie nawet w dniu zawierania umowy kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r. pozostawali w niepewności co do faktycznej wysokości udzielonego im kredytu.

Wobec powyższego, powodom została wypłacona kwota kredytu w odmiennej wysokości i walucie niż ta oznaczona w umowie z dnia 6 sierpnia 2008 r. Co więcej, poszczególne raty kapitałowo-odsetkowe kredytu opiewały na inną jeszcze kwotę, a to z uwagi na dokonywaną każdorazowo denominację poprzez wykorzystanie kursu sprzedaży waluty obcej obowiązującego w banku w chwili spłaty. Powodowie przez kilka lat po zawarciu umowy kredytowej spłacali kredyt w walucie innej aniżeli ta wskazywana w doręczanych im harmonogramach spłat.

Powyższe rozważania prowadzą zatem wprost do konkluzji, iż zupełnie inną była kwota środków postawionych przez pozwanego do dyspozycji powodów, a zupełnie inną była kwota kredytu spłacana przez nich w wykonaniu zawartej umowy kredytowej. Nie jest zatem możliwym przyjęcie, iż powodowie spłacali nominalną wartość kredytu, albowiem wartość ta ulegała permanentnej zmianie stosownie do różnic w kursie franka szwajcarskiego w stosunku do złotego. W odniesieniu do powyższego Sąd podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, wyrażone w wyroku z dnia 9 września 2019 roku (sygn. akt I Aca 448/19), który – w kontekście przytoczonego wyżej przepisu art. 69 § 1 Prawa bankowego – wskazał, iż aby można było mówić o ważnej umowie kredytu, musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami.

Zgodnie natomiast z brzmieniem art. 58 § 1 KC, czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Celem prawidłowej oceny spornej umowy z kryteriami ustanowionymi w wyżej przytoczonym przepisie, tj. jej sprzeczności z prawem bądź zmierzania do jego obejścia, wyjaśnić należy na czym one polegają. Czynność sprzeczna jest z ustawą wówczas, gdy indywidualna i konkretna norma postępowania, jaka wynika z dokonanej czynności prawnej pozostaje w kolizji z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność zachodzi zwłaszcza wówczas, kiedy to czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Z kolei przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy rozumieć taką czynność, która wprawdzie nie jest objęta zakazem ustawowym, jednakże przedsięwzięta zostaje w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność taka zawiera pozór zgodności z ustawą, gdyż brak jest w jej treści elementów wprost z ustawą

sprzecznych, jednakże skutki, które czynność ta wywołuje, i które objęte są zamiarem stron, naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 10 grudnia 2019 roku, sygn. akt XXV C 1473/17 oraz powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2006 roku, sygn. akt II CSK 101/05, LEX nr 180197).

Podsumowując dotychczasowe wywody stwierdzić należy, iż w ocenie Sądu zawarta między powodami a pozwanym bankiem w dniu 6 sierpnia 2008 r. umowa kredytu jest nieważną czynnością prawną w myśl art. 58 § 1 KC, a to z uwagi na brak oznaczenia w jej treści kwoty udzielonego kredytu. Stanowiło to oczywiste naruszenie przepisu art. 69 § 1 Prawa bankowego, statuującego elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu.

Wskazać należy jednocześnie, iż przepis art. 69 prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ustępem 2. pkt. 4a tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu winna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyżej przytoczonym wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.

Jednocześnie zaznaczyć należy, iż ocena łączącej strony umowy pod kątem wymagań stawianych umowie kredytu dokonywana była przez Sąd z uwzględnieniem stanu prawnego z chwili jej zawarcia, tj. 6 sierpnia 2008 r. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest bowiem jej nieważność od samego początku (*ex tunc*). Ocena podniesionego przez powodów zarzutu nie mogła więc obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego tzw. ustawą antyspreadową. Wskazana nowelizacja prawa bankowego wprowadziła bowiem zasadę, zgodnie z którą w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

III. Rozważania w przedmiocie abuzywności klauzul waloryzacyjnych w treści umowy kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r.

W dalszej kolejności rozważyć należało zarzut powodów dotyczący występowania w umowie kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r. niedozwolonych postanowień umownych.

Tytułem wstępu wskazać należy, iż kwestia zastosowania przez pozwanego w umowie postanowień abuzywnych, niewiążących powodów jako konsumentów *ex tunc*, jest wtórną względem nieważności umowy z przyczyn wyżej wskazanych. Ochronie konsumenta służą w tym zakresie postanowienia art. 385(1) KC, art. 385(2) KC oraz art. 385(3) KC, dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. Wprowadzenie tych przepisów do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i miały na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest przedsiębiorca. Należy przy tym jednak zauważyć, iż jak wskazano w preambule powyższej dyrektywy: „Państwa Członkowskie w poszanowaniu postanowień Traktatu powinny mieć możliwość zapewnienia konsumentom wyższego poziomu bezpieczeństwa poprzez wprowadzenie przepisów prawa krajowego bardziej rygorystycznych niż przewidziane w niniejszej dyrektywie”. Prowadzi to do wniosku, iż w sytuacji sprzeczności postanowienia umowy z przepisem ustawy o charakterze bezwzględnie obowiązującym, nie zachodzi potrzeba odwoływania się do konstrukcji klauzul niedozwolonych, nawet jeżeli dane postanowienie może być jednocześnie za taką klauzulę uznane. Dalej

idący wniosek jest taki, iż możliwym jest uznanie przez sąd nieważności całości lub części czynności prawnej na podstawie art. 58 § 1 albo 3 KC, przy jednoczesnym przyjęciu, iż dane postanowienie jest klauzulą niedozwoloną, a skutkiem takiego zabiegu będzie bezwzględna nieważność czynności prawnej, a nie uznanie jej za niewiążącą konsumenta (wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z 12 października 2018 roku, sygn. akt VI C 2137/17). Mając na uwadze stałe kształtowanie się orzecznictwa sądów polskich w zakresie ważności umów o kredyt denominowany do waluty obcej, Sąd uznał za zasadne poczynienie równoległych rozważań w przedmiocie występowania w treści umowy z dnia 6 sierpnia 2008 r. klauzul niedozwolonych, traktując fakt ich występowania jako dodatkowy argument przemawiający za stwierdzeniem nieważności zawartej przez strony umowy.

Jak stanowi przepis art. 385(1) § 1 KC, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak słusznie wskazuje się w literaturze, ochrona konsumenta przed klauzulami abuzywnymi zawartymi w umowach i wzorcach umownych jest skuteczna z mocy samego prawa. Sąd, rozpoznając sprawę między konsumentem a przedsiębiorcą, może dokonywać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu (A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, wyd. II, Warszawa 2014, komentarz do art. 3851, uwaga 13). W judykaturze podkreślono nadto, iż w myśl dominującego stanowiska, które pozostaje w zgodzie z prawem unijnym, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków od samego początku i ex lege, a sąd winien wziąć to pod uwagę z urzędu. Oceny zaś czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonywać należy według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17). Również zdaniem (...) sąd krajowy obowiązany jest badać abuzywność postanowień umownych z urzędu, a w przypadku gdy uzna dany warunek za nieuczciwy, nie stosuje go, chyba że konsument się temu sprzeciwi (wyrok (...) z dnia 4 czerwca 2009 roku w sprawie P. Z.. Vs E. G., sygn. akt C-243/08).

Wyżej przytoczony przepis art. 385(1) § 1 KC formułuje więc trzy przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne, którymi są: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumenta przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone, a mianowicie jeżeli: zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź jeżeli określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

Poza sporem pozostaje, że powodowie, jako strona umowy kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r., mieli status konsumenta w rozumieniu art. 22(1) KC, który stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli bowiem przedmiotową umowę w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych (budowa domu jednorodzinnego), bez związku z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową. Z kolei bank miał status przedsiębiorcy.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385(1) § 3 KC). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385(1) § 4 KC). Zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie, wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 listopada 2011 roku, sygn. akt V ACa 546/11). Jak wynika natomiast ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, powodowie przystąpili jedynie do umowy o zaproponowanej przez pozwanego treści, nie mając wpływu na kształtowanie zawartości poszczególnych jej postanowień. W toku postępowania ustalono, iż powodowie jedynie podpisali umowę przygotowaną przez bank, przedłożoną powodom przez pracownika oddziału pozwanego banku. Jedynym elementem, jaki podlegał indywidualnemu uzgodnieniu była w rzeczywistości wysokość kredytu, która została wyrażona w umowie w walucie innej aniżeli zostało to wyrażone przez powodów we wniosku

kredytowym. Ponadto, regulacje te umiejscowione były nie tylko w treści samej umowy kredytu – jego części szczególnej, lecz również były one wyrażone w jej części ogólnej. Jedynie na marginesie wskazać należy, iż w orzecznictwie wyrażono pogląd, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, można je uznać za nieuzgodnione indywidualnie, jeżeli treści tego postanowienia nie sformułowano w toku negocjacji z konsumentem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 30 sierpnia 2018 roku, sygn. akt I ACa 316/18).

Przechodząc do oceny czy sporne klauzule waloryzacyjne określały główne świadczenia stron wskazać należy, iż do tej pory w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385(1) § 1 zd. 2 KC, lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń (odnośnie konstrukcji i dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego patrz m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku, sygn. akt IV CSK 362/14). Jednakże dokonana została weryfikacja dotychczasowego stanowiska, albowiem Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 grudnia 2019 roku wskazał, że: za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu. Tym samym Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego w zakresie tego, że zastrzeżone w przedmiotowej umowie klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu denominacyjnego (również obecnego w niniejszej umowie), określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.).

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na fakt, iż zgodnie z poglądami prezentowanymi w doktrynie prawa prywatnego, pojęcie głównego świadczenia stron w myśl wyżej wskazanego przepisu może być rozumiane w sposób różny. Można je rozumieć jako obejmujące te elementy umowy, które są konieczne do tego, aby umowa ta w ogóle doszła do skutku. Można je rozumieć również inaczej, jako obejmujące elementy typizujące daną umowę jako ukształtowaną w określony sposób w ustawie (K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2019, komentarz do art. 385, uwaga 23). K. O. dodaje przy tym, że w judykaturze preferuje się wąskie rozumienie tego pojęcia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I CK 635/03, wskazał, iż analizowane pojęcie interpretować należy w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Jednakże przy świadomości różnic doktrynalnych w zakresie pojmowania omawianego pojęcia, najbardziej trafnym wydaje się być stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 8 listopada 2012 roku, sygn. akt I CSK 49/12, zgodnie z którym z uwagi na to, że zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385(1) § 1 KC musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy, a to z uwagi na możliwe kontrowersje w jego ustalaniu, w szczególności w braku przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialia negotii.

Jednocześnie, jak trafnie wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 20 września 2017 roku, wydanym w sprawie (...) a także w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, wydanym w sprawie C- (...), poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. Jak wskazano, okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

Wobec tak przeprowadzonego wyводу jak i aktualnego stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w – wyżej przywołanym – wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18), bezsprzecznie należało uznać, iż klauzule waloryzacyjne określają podstawowe świadczenia stron w ramach umowy kredytu. Nie sposób byłoby bowiem uznać, iż postanowienia te jedynie posiłkowo określają sposób zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, albowiem wprost to świadczenie określają. Jak już wcześniej wspomniano, zastosowanie mechanizmu waloryzacji tworzy skutek w postaci wyliczenia wysokości podlegającego spłacie, w nieznaney wcześniej wysokości, kapitału. Rezultat przeliczeń odnosi również swój skutek względem odsetek od kapitału kredytu, albowiem te naliczane są od kwoty kapitału, wyrażonej we frankach szwajcarskich.

Poddany pod rozagę przepis kodeksu cywilnego wymaga nadto dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w W.w wyroku z dnia 9 maja 2013 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VI ACA 1433/12: „istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności.”.

W wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku Sąd Najwyższy wskazał, że rażąco naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Z kolei działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku.

W doktrynie wskazuje się, że dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Przez pojęcie dobrych obyczajów rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Ich treści kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami podaje się przykładowo: działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, podeszły wiek, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne, niefachowe, nadużywające zasadę zaufania i lojalności stron kontraktu i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania. Przeważnie jednak Sąd Najwyższy odwołuje się do formuły, zgodnie z którą przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Biul. SN 2005, nr 11, s. 13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 roku, sygn. akt I CSK 173/06, LEX nr 395247; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 roku, sygn. akt I CSK 49/12, OSNC 2013, nr 6, poz. 76 z glosami K. Zdun-Załęskiej, LEX nr 1284693, i A. Brytana, Prawo cywilne. Glosy, red. F. Zoll, S. Daniluk, Warszawa 2016, s. 107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 roku, sygn. akt I CSK 660/12, LEX nr 1408133; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 roku, sygn. akt I CSK 149/13, OSNC 2014, nr 10, poz. 103, z omówieniem M. Bączyka, Przegląd orzecznictwa, M. Pr. Bank. 2014, nr 11, s. 74; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 roku, sygn. akt I CSK 611/14, LEX nr 1771389; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2015 roku, sygn. akt I CSK 800/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 105; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, sygn. akt I CSK 945/14, LEX nr 1927753). Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 125/15, OSNC-ZD 2017, nr A, poz. 9). Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, Prawo Bankowe, 2006, nr 3, s. 8).

Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść.

Obydwa te kryteria – sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – powinny być spełnione łącznie (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 roku, sygn. akt I CK 635/03 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, niepubl.). Naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza jego interesy uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny oraz uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 125/15, jak i orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym zakresie). Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko i zaliczyć tu można, między innymi, dyskomfort konsumenta spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 czerwca 2006 roku, sygn. akt VI ACa 1505/05).

Zakwestionowane przez powodów klauzule waloryzacyjne, usytuowane w: § 4 ust. 2, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2, § 32 ust. 1, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1 i 2 przedmiotowej umowy kredytu określają w szczególności mechanizm postępowania w przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej. Zdaniem Sądu postanowienia te kształtują relację banku z konsumentem w sposób dalece nieprawidłowy, albowiem prowadzą do zaburzenia elementarnej równowagi pomiędzy stronami umowy kredytowej. Bezpośredni i kluczowy wpływ na wysokość salda zadłużenia z tytułu kredytu, jak i także wysokość każdej z rat kapitałowo-odsetkowych ma bowiem sposób tworzenia wewnętrznych Tabel kursowych banku. Należy podkreślić, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby pozwany bank dał powodowi swoistą pewność i zagwarantował im przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Umowy kredytowe denominowane do franka szwajcarskiego (jak i znajdujące do nich zastosowanie wzorce umów) winny być dla konsumentów (klientów banków) w pełni przejrzyste i zrozumiałe. W ocenie Sądu powodowie winni mieć jasność co do tego, do spełniania jakich świadczeń są zobowiązani. Powodowie winni móc w sposób bezproblemowy wyliczyć wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych, a także mieć pełną świadomość co do salda zadłużenia. Za niedopuszczalne należy więc uznać stworzenie kilkunastu szczegółowych paragrafów w umowie kredytu (jej część szczegółowa i ogólna) objaśniających poszczególne aspekty jej funkcjonowania, w tym odnoszących się do mechanizmu denominacji, przy jednoczesnym braku zwięzłego i zrozumiałego dla przeciętnego człowieka przedstawienia techniki waloryzacji i zasad tworzenia wewnętrznych Tabel kursowych banku. W takiej sytuacji bezsprzecznie pozwany bank był wyłącznie władnym w zakresie ustalania wysokości kursów walut wskazanych w jego Tabeli kursowej.

Dalej wskazać należy również, iż żadne z wyżej wymienionych postanowień umowy kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r. nie precyzowało sposobu ustalania kursu kupna i kursu sprzedaży walut obcych obowiązującego w wewnętrznej Tabeli kursów banku. Zawarte w umowie klauzule określały wyłącznie sam mechanizm postępowania, przewidując, iż kredyt miał zostać uruchomiony w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty, a także, że kredyt podlegać miał spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty.

Niesprecyzowanie w umowie kredytu sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego przekłada się na dowolność banku w doborze kryteriów ustalania tego kursu. O faktycznym kształcie wewnętrznej Tabeli kursów walut obcych decydował bowiem, w sposób arbitralny, wyłącznie pozwany. Powodowie jako konsumenci nie mieli ani wiedzy, ani możliwości wywarcia jakiegokolwiek wpływu na ustalenie kursu kupna i sprzedaży (...), a sytuacja taka prowadziła do zaburzenia jakiejkolwiek równowagi stron umowy kredytu.

W sytuacji podniesienia przedmiotowych zarzutów przez powodów, pozwany bank nie sprostował również ciężącemu na nim obowiązku wykazania, iż kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny mieli przekazane informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem powiązany z walutą obcą, a w szczególności, że przedstawił powodom symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Zważyć bowiem należy, iż konsument musi być poinformowany o tym, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi znaczne ryzyko kursowe, przy czym bank winien przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany i ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę, albowiem wiedza w tym przedmiocie nie jest wiedzą powszechną. To na banku jako profesjonalistę (art. 355 § 2 KC) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy pochyłając się nad analogicznym zagadnieniem, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. P. obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18).

W szczególności wskazać należy, iż obowiązków banku w zakresie udzielenia kredytobiorcy informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej nie wyczerpywało złożone w treści umowy kredytu (§ 11 ust. 2

umowy – Część szczegółowa) oświadczenie powodów o ponoszeniu ryzyka i ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytu. Po pierwsze wskazać należy, iż oświadczenie to stanowiło w istocie gotowy, w kształcie zaproponowanym przez bank formularz przedłożony powodom do podpisu – a zatem, podobnie jak i cała umowa kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r., przybierało ono charakter adhezyjny. Po drugie, przedmiotowe oświadczenie nie ma żadnego waloru poznawczego. Nie wyjaśnia ono na czym polega przedmiotowe ryzyko, ani nie wskazuje w jaki sposób zmieni się sytuacja kredytobiorcy w sytuacji zmiany kursów walut, zwłaszcza gwałtownego wzrostu kursu (...) w stosunku do złotego. Jednocześnie zważyć należy, iż powodowie zawarli umowę kredytu na okres 15 lat, co oznacza, że bank powinien zaprezentować im zmianę kursu waluty na przestrzeni co najmniej kilku lub kilkunastu lat. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż w latach 2002-2004 kurs franka szwajcarskiego kształtował się na stosunkowo wysokim względem złotego poziomie, a we wcześniejszych latach nie wykazywał się stabilnością, o czym powodowie nie zostali poinformowani; wręcz przeciwnie informacja jaka została im przekazana przez pracownika banku stanowiła treść potwierdzającą, iż frank szwajcarski jest wyjątkowo stabilną walutą. Przed zawarciem umowy kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r. nie uzyskali oni zatem faktycznej wiedzy o rzeczywistym ryzyku kursowym – która to informacja niewątpliwie wpłynęłaby na podjęcie przez nich decyzji w przedmiocie zawarcia umowy kredytu denominowanego kursem (...), co też wprost wskazali w swoich pisemnych zeznaniach. Jedynie na marginesie wskazać należy, iż treść przedmiotowego oświadczenia ma niejako pozorny charakter. Wynika bowiem z niego, iż powodowie dobrowolnie decydowali o wyborze oferty kredytu w walucie wymiennej w sytuacji przedstawienia im także oferty kredytu złotowego. Tymczasem ze zgromadzonego w aktach sprawy, wiarygodnego, materiału dowodowego wynika, że możliwość zawarcia umowy kredytu w złotych polskich została jedynie powodom zasygnalizowana, natomiast zawarcie umowy kredytu w walucie obcej było przedstawiane w samych superlatywach oraz jako rozwiązanie o wiele bardziej korzystne i opłacalne. Powyższe prowadzi więc do wniosku, iż powodowie zostali w całości obciążeni ryzykiem kursowym, a ich interes w tym zakresie nie został w żaden sposób zabezpieczony.

Za uznaniem za klauzulę niedozwoloną postanowienia wprowadzającego mechanizm przeliczania walut według kursów określonych przez bank w Tabeli kursów przemawia nadto, wydany wprawdzie w innej sprawie, lecz mogący per analogiam znajdować zastosowanie również w niniejszej sprawie, wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z dnia 27 grudnia 2010 roku (sygn. akt XVII AmC 1531/09), w którym uznano za niedozwolone i zakazano wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem (...) o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z Tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że postanowienia usytuowane w: § 4 ust. 2, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2, § 32 ust. 1, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1 i 2 przedmiotowej umowy kredytu – w zakresie, w jakim przewidują mechanizm denominacji kwoty kredytu i waloryzacji kwoty świadczenia kredytobiorcy – kształtują obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, będąc tym samym niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

Tym samym nie sposób również uznać, iż saldo zobowiązania wyrażone w walucie obcej nie uległo zmianom wskutek wahań kursowych, a zmianie ulegała wyłącznie jego równowartość w złotych, a nie zobowiązanie jako takie. Jak bowiem wywiedziono powyżej, tak skonstruowany mechanizm waloryzacji powodował narażenie powodów jako kredytobiorców na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, przy braku jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługiwały im żadne środki pozwalające chociażby następczo zweryfikować prawidłowość kursu ustalonego przez bank.

IV. Rozważania w przedmiocie skutków uznania klauzul waloryzacyjnych za abuzywne.

W dalszej kolejności należało rozważyć kwestię możliwości kontynuowania wykonywania umowy kredytu, w którym kwota kredytu jest denominowana do waluty obcej, w sytuacji, gdy brak jest możliwości ustalenia po jakim kursie ów kredyt powinien zostać uruchomiony, a także po jakim kursie (...) raty kapitałowo-odsetkowe miałyby być rozliczane. Konsekwencją stwierdzenia, iż kwestionowane przez powodów klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych jest brak związania nimi powodów od chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie konieczność pominięcia kursów walut określonych w Tabeli kursowej ustalonej jednostronnie przez bank już z tym momentem. Przekłada się to na powstanie w umowie luki skutkującej niemożnością określenia wysokości zobowiązania powodów, określenia wysokości kwoty zadłużenia w złotych polskich na datę zawarcia umowy. Idąc dalej, dochodzi do niemożności określenia wysokości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych.

Należy jednakże wskazać, że przyjęcie, iż – pozbawiona mechanizmu denominacji – umowa w dalszym ciągu wiąże strony w pozostałym zakresie byłoby zbyt daleko idącym uproszczeniem. Odnosząc się do argumentacji pozwanego, Sąd wskazuje, iż nie podziela w tym zakresie stanowiska, iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Wspomniana już wyżej Dyrektywa Rady 93/13/EWG przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii (...) w wyroku z dnia 14 marca 2019 roku w sprawie Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z.. (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobne wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C-96/16 i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 61).”

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385(1) § 2 KC zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 KC, jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385(1) § 2 KC stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z dnia 21 kwietnia 1993r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012 r., C-618/10, B. E. de C., (...):EU:C:2012:349).”.

Podobne wnioski wynikają ponadto z wyroku (...) z dnia 3 października 2019 roku w sprawie D. (C-260/18) – choć sprawa ta dotyczyła kredytu indeksowanego, a nie denominowanego kursem (...). Trybunał wskazał bowiem, iż sąd nie może samodzielnie uzupełnić luki w umowie po wyeliminowaniu z niej niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału, nieuczciwe warunki dotyczące różnic kursowych nie mogą być zastąpione zasadami ogólnymi.

Jak słusznie wywodzi Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 18 grudnia 2018 roku, wydanym w sprawie sygn. akt XXV C 2541/17, ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczącego możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi, dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8), przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Za Sądem Okręgowym w Warszawie uznać należy, że nie jest również możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, która bez wyeliminowanych z niej postanowień, tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałyby się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 KC w zw. z art. 353(1) KC). Nie ma znaczenia czy prowadzący do nieważności kształt zobowiązania został pierwotnie ukształtowany wolą stron, czy też powstania stosunku podlegającego takiej ocenie doszło po wyeliminowaniu z niego niedozwolonych postanowień umownych. Przepisu art. 385(1) § 2 KC nie można uznać za przepis szczególny wobec art. 353(1) KC, gdyż kłóciłoby się to z ogólnymi zasadami i konstrukcją prawa zobowiązań, pozwalając m.in. na kreowanie takich stosunków umownych, które po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych pozwalałaby na osiągnięcie celów, które nie byłyby możliwe do realizacji na gruncie zasad ogólnych. Z kolei przyjęcie, że określony kształt zobowiązany jest nieważny, oznacza, zgodnie z powołanym orzecznictwem Trybunału, że dalsze obowiązywanie umowy nie jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego.

W ocenie Sądu, z powyższych względów, istnienie umowy kredytu denominowanego kursem (...), w przypadku którego stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest możliwe. Nie można przy tym jednocześnie wnioskować, iż niemożliwym jest uznanie klauzul denominacyjnych za niedozwolone postanowienia umowne. Związanie stopy LIBOR z walutą obcą (frankiem szwajcarskim) przekłada się na to, że po wyeliminowaniu klauzul denominacyjnych dalsze obowiązywanie umowy kredytu nie jest możliwe.

Wobec poglądów zaprezentowanych w orzecznictwie co do korzystności eliminacji z umowy postanowień niedozwolonych, wskazać należy, iż operacja taka powinna być korzystna dla konsumenta, równocześnie wywierając skutek odstrasżający wobec banku. Oczywiście należy przy tym pamiętać, że zadaniem przepisów chroniących konsumenta jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron, nie zaś nadmierne i nieusprawiedliwione uprzywilejowanie konkretnego konsumenta wobec przedsiębiorcy, czy też innych konsumentów zawierających podobne umowy.

Stosownie do regulacji art. 58 § 3 KC, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Jak podkreślono w wyżej przytoczonym wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, wyeliminowanie z umowy postanowień dotyczących oprocentowania kredytu opartego o stawkę LIBOR nie prowadzi do powstania luki nie pozwalającej wykonać umowy. Brak określenia wysokości zmiennego oprocentowania w umowie może być uzupełniony bądź przez odwołanie się do zasad określonych we wzorcu umownym dla kredytów udzielonych w złotych polskich, bądź też, jeśli pierwszy ze sposobów okaże się niemożliwy, przez odwołanie do treści art. 359 § 2 KC, który określa, że jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe.

W ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy wskazują, iż bez dotkniętych częściową nieważnością postanowień dotyczących wysokości oprocentowania, umowa nie zostałaby zawarta. Powyższe, przy jednoczesnym poszanowaniu woli stron umowy, nakazywało stwierdzić, że umowa kredytu zawarta między stronami jest w całości nieważna.

V. Rozważania w przedmiocie wpływu ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw na ważność umowy kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r.

W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, iż wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie wpływa na dokonaną powyżej przez Sąd ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień zawartej między powodami a pozwanym bankiem umowy, skutkującą jej nieważnością. Jak już wskazano na wstępie rozważań, na podstawie tej ustawy do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego dodano punkt 4a, stanowiący, że „w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska”, umowa kredytu powinna także określać „szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu”. Do art. 69 dodano także ust. 3, w myśl którego „W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku”. Wprowadzono ponadto art. 75b, przewidujący, że „Wykonanie uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, nie może wiązać się z poniesieniem przez kredytobiorcę dodatkowych kosztów” (ust. 1), „Bank nie może uzależnić wykonania przez kredytobiorcę uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, od wprowadzenia dodatkowych ograniczeń, w szczególności nie może zobowiązać kredytobiorcy do nabywania waluty przeznaczonej na spłatę rat kredytu, jego całości lub części, od określonego podmiotu” (ust. 2), „Otwarcie i prowadzenie rachunku, o którym mowa w art. 69 ust. 3, jest wolne od opłat w przypadku, gdy kredytobiorcą jest konsument w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny” (ust.3), oraz że „Przepisy ust. 1-3, art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 stosuje się odpowiednio do umów pożyczek pieniężnych” (ust. 4). W kwestii intertemporalnej w art. 4 ustawy antyspreadowej postanowiono, że „W przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone -do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”.

Przywołane powyżej przepisy nie stwarzają jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że przedmiotem ich regulacji były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115). O wadliwościach tych bowiem ustawa antyspreadowa nie wspomina, ani nie reguluje związanych z nimi rozliczeń. Mając to na względzie Sąd Najwyższy stwierdził, iż w założeniu ustawodawcy chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, i że miał on na względzie – przynajmniej *explicite* – umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony (*implicite*) skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania *in casu* zmian umowy. Samo umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej miało sens także w przypadku mechanizmu indeksacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie powodowało rozwiązania problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wspomniana w art. 4 zd. 2 ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy – konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie (*ex tunc* lub *pro futuro*) postanowieniem dozwolonym (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie ustawy antyspreadowej zdaniem Sądu Najwyższego, którą to ocenę Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela, w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul i nieważności umowy.

VI. Rozważania w przedmiocie wpływu aneksu do Umowy kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r. na jej ważność.

Wobec uznania Umowy kredytu za nieważną, bez znaczenia pozostają jej zmiany, dokonane w drodze aneksu nr (...) z dnia 28 listopada 2018 r. Powodowie podpisali z pozwanym aneks do Umowy zmieniając jedynie datę wymagalności płatności dalszych rat kredytowych z 5-go na 12-ty dzień każdego miesiąca. Należy podkreślić, iż w/w zmiana nie wpływa na przyczynę uznania Umowy kredytu za nieważną czynność prawną. Przedmiotowym aneksem wprowadzono zmiany w Umowie kredytu, w zakresie jedynie zasad jego spłaty. Znamiennym jest jednak, iż poczynione przez strony modyfikacje nie mają charakteru konwalidującego wobec niedozwolonego charakteru postanowień zawartych w samej Umowie, dotyczących denominacji kredytu. Nie sposób również nadać zawartemu przez strony aneksowi takiego znaczenia, iż powodowie jako konsumenci wyrazili zgodę na związanie ich postanowieniami abuzywnymi. Wymagane jest bowiem, aby zgoda taka wyrażona została w sposób świadomy i wyraźny, którego to znaczenia nie sposób nadać – nieodnoszącemu się do regulacji łączącego już uprzednio strony stosunku prawnego – aneksowi. Wprowadzona w drodze aneksu modyfikacja Umowy kredytu hipotecznego nie może zatem stanowić potwierdzenia przez kredytobiorcę woli związania go określonymi postanowieniami umownymi.

VII. Rozważania w przedmiocie zasadności roszczenia powodów o zapłatę oraz podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powodów.

Konsekwencją uznania łączącej strony Umowy kredytu za nigdy „nieistniejącą”, tj. nieważną *ex tunc*, jest to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia. W związku z tym słusznym staje się w ocenie Sądu dochodzone przez powodów roszczenie o zapłatę.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 KC w zw. z art. 405 KC.

Zgodnie z art. 405 KC, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 KC stanowi, że

przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 KC – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 KC).

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem obu stron – zarówno powodów, jak i pozwanego Banku. Bowiem Bank wypłacił powodom środki pieniężne, a powodowie uiszczali na rzecz Banku kolejne raty kapitałowo-odsetkowe w wykonaniu nieważnej umowy z dnia 6 sierpnia 2008 r.

Przepis art. 411 KC stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia: 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego; 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu; 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Art. 411 KC nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia powodów, gdyż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczenia nawet w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. W przypadku przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia polega na dokonaniu powrotnego przesunięcia majątkowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 lutego 2017 roku, sygn. akt I ACa 1016/16).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż w ramach uruchomienia kredytu, pozwany Bank postawił do dyspozycji powodów łącznie kwotę 301 282,53 zł (kwota w (...): 121 190,54). Powodowie zrezygnowali z wniosku o wypłatę pozostałej części przysługującego kredytu, tj. kwoty 8 753,85 CHF. Po stronie powodów istniało zatem wzbogacenie kosztem pozwanego o kwotę 301 282,53 zł.

Jednocześnie jak wynika z ustaleń Sądu, powodowie w okresie od dnia 6 sierpnia 2008 r. do dnia wniesienia niniejszego powództwa uiszcili łącznie na rzecz pozwanego kwotę 361 201,72 zł. Powodowie uiszczali bowiem kolejne raty kapitałowo-odsetkowe w wykonaniu nieważnej Umowy kredytu. W efekcie pozwany został wzbogacony kosztem powodów o 59 919,19 zł.

Należało mieć na uwadze, iż rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zabiegiem (tak: prof. E. Ł., (...) Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. teoria dwóch kondykcji). Pogląd ten znalazł również aprobatę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku, wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 11/20, wskazał iż stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 KC w związku z art. 405 KC) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

W konsekwencji uwzględnieniu podlegało roszczenie powodów o zasądzenie od pozwanego kwoty 59 919,19 zł, która to kwota stanowiła nienależne świadczenie powodów (nienależnie pobrane przez pozwanego spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu).

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 KC, jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, z chwilą wezwania zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, sygn. akt I ACr 592/95). Powyższe jest niezależne od tego,

czy wierzyciel wskazał w wezwaniu jakikolwiek termin spełnienia świadczenia, gdyż wskazany skutek następuje z mocy samego prawa (K. Korzan, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 roku, sygn. akt III CZP 56/92, OSP 1994, nr 3, poz. 48, s. 136). W świetle art. 455 KC, dłużnik po wezwaniu w razie wątpliwości powinien wykonać świadczenie w całości, chyba że co innego wynika z porozumienia stron lub okoliczności konkretnego wypadku. Nie jest możliwym wskazanie jednego terminu, który odpowiadałby pojęciu niezwłoczności, gdyż nie jest możliwe określenie go in abstracto w oderwaniu od okoliczności konkretnego wypadku, natomiast pojęcie niezwłoczności nie oznacza "natychmiastowej powinności świadczenia", lecz jedynie spełnienie go "bez nieuzasadnionej zwłoki", to znaczy w takim terminie, w jakim działający prawidłowo dłużnik mógłby je spełnić w normalnym toku prowadzenia swoich spraw (K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2020, komentarz do art. 455, uwagi 53-54). W orzecznictwie wskazuje się więc, że jest to „termin obiektywnie realny” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 roku, sygn. akt II CSK 293/06).

W realiach niniejszej sprawy powodowie postawili swoje roszczenia w stan wymagalności po upływie 7 dniowego terminu do zapłaty, jaki wyznaczili pozwanemu w wezwaniu do zapłaty, które Bank odebrał w dniu 19 listopada 2019 r. Roszczenie powodów stało się zatem wymagalne z dniem 27 listopada 2019 r.

Wreszcie, brak było podstaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Zmieniennym jest bowiem, iż żądanie powodów nie dotyczyło świadczenia okresowego (nieokreślonego z góry co do całkowitej wartości), co wyłączało możliwość zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w przepisie art. 118 KC. Świadczenie powodów było bowiem w założeniu określone co do globalnej kwoty, lecz jedynie rozłożone w czasie. W konsekwencji zastosowanie miał 10-letni okres przedawnienia (zgodnie z art. 118 KC w zw. z art. 5 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 roku (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104)). Z kolei zgodnie z przepisem art. 120 § 1 zd. drugie KC, bieg terminu przedawnienia dla każdej ze stron rozpoczął się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby druga strona podjęła czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Wymagalność roszczenia jest to moment, w którym wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia i jest to pojęcie odmienne niż zwłoka czy opóźnienie w świadczeniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 sierpnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 122/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 roku, sygn. akt III CSK 36/14). Określenie chwili początkowej dla biegu przedawnienia zależeć będzie od szeregu okoliczności, a w szczególności od rodzaju świadczenia. Chwila ta nie może być określona in abstracto, a jedynie indywidualnie, dla każdego konkretnego zobowiązania. Powyższe oznacza w szczególności, że w okolicznościach, o których mowa w art. 120 § 1 zd. drugie KC, datę początku biegu przedawnienia określa się przez dodanie do daty zawarcia umowy najkrótszego czasu, jaki w konkretnych okolicznościach był potrzebny wierzycielowi dla dokonania wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania oraz czasu, jaki jest potrzebny dłużnikowi, działającemu z należytą starannością, aby mógł spełnić świadczenie wykonując to zobowiązanie. Jest to więc czas, który da się ocenić obiektywnie, jako właściwy dla wierzyciela i dłużnika, nie wynika on z rzeczywistych zachowań wierzyciela, np. zbyt wczesnego lub zbyt późnego wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. Przy ocenie przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy uznanej za nieważną należy uwzględnić zachowanie stron zmierzające do wykonania zobowiązań wzajemnych i dopóki ten stan respektują trudno mówić o wymagalności roszczeń. Powyższe prowadzi zatem do wniosku, że bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia, spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczyna się od dnia, w którym uprawniony (zubożony) mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać zobowiązanego (bezpodstawnie wzbogaconego) do zapłaty – art. 120 § 1 zd. drugie i art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 KC (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 633/17; por. także powołane tam wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 kwietnia 2008 roku, sygn. akt II CSK 625/08 i z dnia 30 sierpnia 1972 r. III CRN 156/72, Lex nr 7129).

W ocenie Sądu należało zatem przyjąć, że to z chwilą zapłacenia ostatniej raty kapitałowo-odsetkowej kredytu wchodzącej w skład nienależnego świadczenia powodów określona została wysokość roszczenia, którego można było dochodzić. Ta data winna zatem zostać przyjęta za początek biegu terminu przedawnienia, jako data czynności, o której mowa w art. 120 § 1 zd. drugie KC w zw. z art. 405 KC i postać bezpodstawnego wzbogacenia, jaką jest świadczenie bez

podstawy prawnej (art. 410 § 2 KC). Wobec powyższego nie upłynął jeszcze termin przedawnienia przysługujących powodom roszczeń. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 KC, zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wobec tego, że roszczenie powodów względem pozwanego o zwrot nienależnego świadczenia stało się wymagalne z dniem 26 listopada 2019 r., stosownie do powyższej regulacji, ustawowe odsetki za opóźnienie należało uznać za usprawiedliwione za okres od dnia 27 listopada 2019 r. do dnia zapłaty. Powyższe wynikało z faktu, iż powodowie w dniu 19 listopada 2019 r. skierowali do pozwanego wezwanie do zapłaty, natomiast 7 dniowy termin do uregulowania należności minął wraz z dniem 26 listopada 2019 r.

W konsekwencji uwzględnienia zgłoszonego przez powodów żądania głównego pozwu Sąd nie poddawał badaniu zasadności żądań sformułowanych jako ewentualne.

VIII. Koszty procesu.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku, na podstawie art. 98 § 1, 1(1) i 3 KPC oraz art. 99 KPC, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces. W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11 817 zł, na którą składały się kwoty: 1 000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 10 800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, ustalonych na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804 z późn. zm.) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

SSO Maria Prusinowska

ZARZĄDZENIE

1. Proszę odnotować uzasadnienie, termin do sporządzenia uzasadnienia przedłużony zarządzeniem Prezesa So oraz urlop wypoczynkowy w dniach od 28.06 do 30.07.2021 r.
2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi pozwanego,
3. Za 21 dni lub z apelacją

Poznań, dnia 2 sierpnia 2021 r.

SSO Maria Prusinowska

ZARZĄDZENIE

1. proszę odnotować i zakreślić,
2. odpis wyroku doręczyć pełn. stron,
3. za 7 dni lub z wnioskiem o uzasadnienie

Poznań, dnia 29 marca 2021 r.